

GAZETA POZNANSKA.

Nr. 91.

w Sobotę dnia 12. Listopada Roku 1814.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Przypominając przepisy pod dniem 5. Listopada r. z. Nro. 20. Listopada Reskrypt 14. w gazetach tutejszych Polskich Nro. 90. 91. i 92. ogłoszone, ostrzegam Publiczność: że bez względu na osobę, każdy ktokolwiekby się ważył odmawiać przyjmowania pieniędzy wedle Tabelli ewaluacyi, poniżej umieszczoney, niezawodnie wedle Dekretu N. Króla Jmci Saskiego d. d. 29. Listopada 1810 r. (Dz. Pr. Tom II. Nro. 24. stron. 449) po wysłedzeniu i przekonaniu pod Sąd Kryminalny oddany zostanie; prócz tego jeżeli jest kupcem, fabrykantem, lub rzemieślnikiem, odebrana mu będzie koncessya, i zakazane prowadzenie handlu lub professyi. — Baczne oko na przestępujących ten przepis, pod surowemi karami nakazane jest Urzędowi policyjnemu, i W. Dyrektor Skarbu wezwany został o podobny nakaz Urzędnikom Skarbowym. Tak Urzędnikom tym, iako i prywatnym, którzy denuncyacye o popełnione kontrawencye podadza, zapewnia się nagroda Art. 11. allegowanego Dekretu ustanowiona.

Tabella powyższa następująca jest osnowy:

MINISTERIUM PRZYCHOŁOW I SKARBU.

Stosownie do artykułu 2. Dekretu N. Króla Saskiego, wydanego w Dreźnie dnia 29. Listopada 1810 r. polecającego ponawianie ogłaszania Tabelli ewaluacyjney zagranicznych pieniędzy, kurs w kraju mieć mogących, niżej umieszczonej do powszechney wiadomości podaje, i do nię wszystkich, kogo to tylko interessować może, tak Kassom publicznym iako i prywatnym osobom, stosować się zaleca.

Tabella Ewaluacyjna

zagranicznych pieniędzy, kurs w kraju mających od dnia 1. Listopada 1813 r.

Srebrne Pieniądze.

	Złot. Gr.		Złot. Gr.
Saskie: Talary Konwencyjne	8 12	cięż, teyże wartości co Sa-	
Półtalary	4 6	skie.	
Dwuzłotówki	2 3	1 Sztuka od 30 Kreuzerów	2 15
Złotówki	1 1	1 Sztuka od 20 Kreuzerów	1 12
Półzłotki	— 15	1 Sztuka od 15 Kreuzerów	1 1
Rossyjskie: Stare Ruble bite aż do		1 Sztuka od 10 Kreuzerów	— 21
panowania Piotra III. incl.	7 —	17 Kreuzerówka stara	1 —
Ruble Katarzyny II. i tey następców	6 20	7 Kreuzerówka stara (a)	— 10
Półruble	3 10	Talar Brabancki czyli Kro-	
Cwiartki	1 20	mentalar	9 1
1 Sztuka od 20 kopieiek	1 10	Półtalara	4 2
1 Sztuka od 15 kopieiek	1 —	Cwierć talara	2
1 Sztuka od 10 kopieiek	— 20		
Austryackie: Talary i półtalary			
Konwencyjne, czyli Spe-			

(a) Nowe Austryackie 12 i 7 Kreuzerówki ani w Kassach publicznych ani w kursie przyjmowane bydź nie powinny. W ogólnosci wszelkiego rodzaju pieniądze, w tabelli niniejszey ewaluacyjney nieumieszczone, w Kassach przyjmowane nie będą, kurs ich jednak przez to w publicznosci nie tamuje się.

	Złot.	Gr.		Złot.	Gr.
Pruskie: Talar	6	—	1 Sztuka od 5 Lirow	8	3
Półtalarek	3	—	1 Sztuka od 2 Lirow	3	7
Cwierć talarek	1	15	1 Sztuka od 1 Liry	1	18
Dwuzłotówka	2	—	1 Liry, czyli 10 Soldów	—	24
Złotówka	1	—	2 Liry, czyli 5 Soldów	—	12
Półzłotek	—	15	20 Soldowa sztuka Piemont- ska, czyli Sardyńska, Króla Wiktora Amedeusza	—	15
Tynf	1	3	10 Soldowa sztuka Piemont- ska, czyli Sardyńska, Króla Wiktora Amedeusza	—	7½
Szostak	—	10	Westfalskie Talary	8	12
Polskie: Od roku 1765, do 1786 incl.			Niemieckie różne: Półtalary West- falskie, Hannowerskie, czyli Brunswicko - Lüneburgskie, Brandeburskie stare, Meklen- burgsko Szweryńskie mające wstepu, ulomek ½, lub liczbę		
Talary od 8 zło.	8	12	24 Marien Grosch po	4	15
Półtalary	4	6	Złote Pieniądze.		
Dwuzłotówki	2	3	Czerwone złote: Xiestwa War- szawskiego, Austriackie, Hol- lenderskie, tak dawniejsze, iako też w ostatnich czasach robione z popiersiem Króla Ludwika, Pol- skie, Węgierskie, Pruskie, We- neckie, Genueskie, Florenckie, Salzburgskie, Duńskie, po	16 Zł.	15 gr.
Złotówki	1	—	Friedrichsd'ory Saskie pojedyncze	30	—
Półzłotki	—	15	Friedrichsd'ory Saskie podwoyne	60	—
10 Groszówki	—	10	Friedrichsd'ory Pruskie pojedyncze	30	—
Francuzkie: 1 Sztuka od 5 franków	8	3	Friedrichsd'ory Pruskie podwoyne	60	—
1 Sztuka od 2 franków	3	7			
1 Sztuka od 1 franka (b)	1	18			
Włoskie: z popiersiem N. Cesarza Francuzów i Króla Włosk.					

(b) Zupełnie ściśle biorąc wartość jednego franka, jest 1 zło. 18 gr. 11 2/3 denarów. Wartość 2 franków i 5 franków wypada również w ulomkach, które każdy łatwo zrachować sobie może, biorąc za zasadę, iż 37 franków czynią 60 zło. równo. W oznaczeniu tabelowém ulomki opuszczone zostały, iako nie mogące być w pojedynczych sztukach zrealizowane, co się również i do innych obcych pieniędzy rozciąga.

W tey wartości przyjmować będą wszystkie Kassy w podatkach wyżej wyrażone złote pieniądze. Co się tycze tych złotych pieniędzy w publiczności, ten zależy od potrzeby przedających lub nabywających też pieniądze, wczem zupełna wolność każdemu jest zostawiona.

Lubo w nocie pod lit. (b) frakcyje Francuzkich pieniędzy są wyrażone, i jest wzmianka frakcyach innych obcych pieniędzy, Kassy jednak na takowe frakcyje uważać niebędą, pieniądze obce według szacunku każdej sztuki w złotych i groszach wyrażonego, przyjmować mają. W Warszawie dnia 13. Października 1813 r.

Dyrygujący Ministerium Skarbu,

v COLOMB,

Bienkowski, General. Insp. Menn.

Działo się w Poznaniu w Biórze Prefektury dnia 31. Października 1814 r.

podpisano:

J. P O N I N S K I,

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy gdzie niegdzie mylnie zachodzi mniemanie, iakoby za pierwsze wypisane 15,000 Czt. Siana mającego być na poczet podatku ofiary Raty Styczniowej, dostawionego, przeznaczona była nagroda tylko po złot. 3. za Cetnar; — podaje przeto do wiadomości wszystkich, kogo się to tyczy, iż nie po złot. 3., lecz po złotych pięć nagroda za Cetnar Siana ustanowioną została.

Poznań dnia 7. Listopada 1814.

podpisano: J. PONINSKI
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy d. 5. Listopada.

Przybył tu w tych dniach Pułkownik *Dijków*, Adjutant Wielkiego Xięcia *Konstantego*; Jego Cesarzowiczowska Mość, spodziewany jest za kilka dni w *Warszawie*.

Ze Lwowa dnia 1. Listopada.

O przybyciu N. Cesarza Rossyjskiego do *Wieliczki*, i przyjeździe go tamże, przystano nam temi dniami do umieszczenia następujący urzędowy artykuł:

„Dnia 17. Września r. b. przybył Jego Cesarzowiczowska Mość Arcy-Xiąże *Józef*, Palatyn Węgierski, w towarzystwie W. Ochmistrza, Hrabiego *Szpari*, Adjutanta Generała *Bekes* i Rotmistrza *Czochany*, do *Wieliczki*, i nocował w zamku. Nazajutrz oglądał w kopalniach solnych poczynione na przyjeździe N. Cesarza Rossyjskiego przygotowania, zasiągnął także wiadomość o poczynionych zewnątrz kopalni urządzeniach, i wyjechał dnia 18. Września popołudniu z orszakiem swoim do *Podgórze*, dla powitania N. Cesarza Rossyjskiego. Monarcha ten przyjechał do *Krakowa* dnia 23. Września około godziny 10tej zrana, gdzie się bardzo krótko zabawił. Rotem przybył na prom, będący na *Wisie*, gdzie go oczekiwali i powitali Arcy-Xiąże, Palatyn. N. Cesarz udał się do *Podgórze* i przyjął od Arcy-Xięcia Palatyna zaproszenie zwiedzenia kopalni solnych *Wieliczki*. — Dnia 23. Września około godziny w pół do 11tej, zwiastowały wystrzały ustawionych na wzgórzach *Wielic-*

zki moździerzy przybycie Jego Cesarzowskiej Mości. Ludzie pracujący w kopalniach iechali z chorągwiami, stojący na ulicy *Krakowskiej* przy wchodzie do *Wieliczki*, tudzież Urzędnicy miejscy, pozdrowili N. Monarchę okrzykiem: *Niech żyje Cesarz Rossyjski!* przyczem we wszystkie dzwony dzwoniono. Na rynku przed zamkiem stał szwadron iazdy pułku *Vincent* z muzyką, a na placu przed bramą zamkową stała uszykowana kompania pieszego pułku *Kaunica*, przeznaczona na straż honorową. W samym zamku aż do wschodów, stali we dwóch rzędach Urzędnicy solni.

„Wjazd N. Cesarza odprawił się w następującym porządku: Koniuszy solny iechał konno na czele orszaku; za nim iechało dwóch trąbiących *Krakowskich* postylionów, iczterech Urzędników pocztowych; za nimi postępował oddział lekkiej iazdy pułku *Vincent*, a za tym szedł sctiokonny powóz Cesarza, w którym siedział N. Monarcha z Arcy-Xiędziem Palatynem; za nimi iechali w pojazdach i konno Generałowie i sztabowi Oficerowie Rossyjscy i inni goście z *Krakowa*. Feldmarsz. Porucznik *Koller*, Radca nadworny Baron *Baum*, Przełożony *Salin*, C. K. Radca gubernialny i Dyrektor przedaży soli *Fernberg*, tudzież Assessorowie solni, powitali N. Cesarza, gdy wysiadał w zamku, a Jego Cesarzowiczowska Mość Arcy-Xiąże Palatyn zaprowadził Monarchę do przygotowanych dla niego pokoiów. Po krótkim pobycie w zamku, gdzie mappy kopalni przezierano, iechał N. Cesarz udać się w towarzystwie Arcy-Xięcia Pala-

tyna, Feldmarsz. Porucznika *Kollera*, Generała *Bekesa*, kilkunastu Rossyjskich Generałów i Adjutantów, Rady nadwornego Barona *Bauma*, Przełożonego Sałn, i wielu innych obcych gości, do kopalni po 267 zupełnie oświetlonych wschodach, i spuścił się w głąb nowém, 20 sążni głębokiem oknem *Franciszka*, udając się przez kilkanaście jarzącém światłem oświetlonych, i w różne ozdoby przybranych szachtów, wschodów i przykosów, do 30 sążni wysokiego przykosu. W nim znajduie się 4ry sążnie głęboka woda solna, w kształcie jeziora, a na niej prom do przewożenia się. N. Cesarz kazał się nań zaprowadzić. Spalono tam wśród muzyki wojskowej, przygotowane w górze czterofrontowe ognie sztuczne, w środku których widać było cyfrę Jego Cesarskiej Mości; z przodu tego przykosu, dano nowej szachcie, za najwyższém zezwoleniem imie Cesarza *Alexandra*, które natychmiast przezroczyście oświetlone zostało. Na drodze, gdzie kończy się okno *Franciszka*, aż do wyż pomienionego przykosu, pokazywano przy zupełném oświetleniu w różnych przestworach, szachtach i przykosach, wydobywanie soli rozmaitemi sposobami i pakowanie oneyże w beczki. — Ztamtąd udał się N. Cesarz tąż samą drogą przykosem *Michałowickim* (w którym przy prędkiem przegrywaniu muzyki wojskowej, pokazał się oświetlony ogród z perspektywą i stosownym napisem) do przykosu *Łętowskiego*; gdy Monarcha doń wchodził, zabrzmiały kotły i trąby, a muzyka wojskowa przegrywała. — W tyle tego suto oświetlonego przykosu, w którym znajdowało się 6 pałków z różnemi oświetlonymi figurami solnemi, wystawione były oświetlone łuki tryumfalne, w środku których, widać było w przezroczu napis z podziękowaniem za łaskawe odwiedziny. N. Cesarz raczył posilić się nieco potrawami i napojami, które w tym przykosie na dwóch długich stołach zastawione były,

i opuścił po 5cio-godzinném bawieniu się tą solną kopalnią, kazawszy się wywindować oknem *Danielowickiem*, gdzie mu czyniono też same honory, iak podczas przybycia jego do *Wieliczki*, i zład N. Monarcha w dalszą puścił się podróż. Liczba obcych gości, którzy Jego Cesarskiej Mości do kopalni solnych towarzyszyli, wynosiła blisko 800 osób."

Z Czerniowiec d. 26. Października.

Dnia 19. b. m. zjechał tu Metropolita Serwiiński; nazajutrz przyjechało dwóch Serwiińskich Generałów. Dnia 24. b. m. zaś zjechał tu o godzinie 8mej zrana, sławny z powstania Serwiińskiego, *Jerzy Petrowicz (Czerny)*, teraz Rossyjski Xiążę i Generał. Odwiedził on tutejszego Starostę cyrkułowego i Radcę nadwornego, *W. Placera*, tudzież C. K. Generała *Lenka*. W godzinę odwiedzili go ci nawzajem. Xiążę ten miał sobie daną straż honorową; wyjechał zaś tegoż samego dnia popołudniu na *Chocim*, a potrzebuie w podróży swoiey 52 koni.

Z Wiednia d. 29. Października.

Przybyli tu dziś ze *Stuttgardu*: Królew. Wirtemberski Generał piechoty, Hrabia *Franquemont*, i Generał-Major *Neuffer*.

Dnia 30. Października.

NN. Monarchowie powrócili tu z *Wegier*. Nasz najmłodszy Cesarz wczoraj o godzinie 2giey z południa; N. Cesarz Rossyjski wieczorem, a N. Król Pruski dziś rano.

Dnia 31. Października.

Los Saxonii miał zostać rozstrzygniętym dnia 15. przez podpis rządu naszego.

Hannower tak dalece ma być powiększonym, iż będzie mógł wygodnie utrzymywać 40 do 50,000 ludzi wojska.

Ustanowiona iest Kommissya wojskowa do ułożenia planu przyszłego pospolitego uzbrojenia narodowego i obrony ligi Niemieckiey.

W. Xiążę *Konstantyn* kazał dnia 18. m. b.

wypłacić każdemu kirysserowi swego pułku po dukacie,

Regent Angielski przysłał swemu pułkowi huzarów *Radeckiego*, 200,000 złotych w papierowych pieniądzech.

Dnia 2. Listopada.

DEKLARACYA.

Gdy mocą deklaracyi z dnia 8. Października, zagaienie Kongressu aż do dnia 1. Listopada odroczone zostało, zaczęli pełnomocni Ministrowie dworów, które traktat pokoju z dnia 30. Maia podpisały, umówili pomiędzy sobą wzajemne udzielenie sobie pełnomocnictw swoich, i złożenie onych w przeznaczonem na ten koniec biurze tajney Kancelaryi dworu i stanu Jego C. K. Apostolskiej Mci. Chcąc zaś autentycznym sposobem zawiadomić się o upoważnionych przez inne dwory osobach, wezwani są wszyscy opatrzeni w pełnomocnictwa na Kongres, ażeby takowe do rzeczonego biura podawali. Kommissya z trzech pełnomocnych Ministrów złożona, zatrudni się roztrząśnieniem pełnomocnictw, a po ukończeniu tey czynności, podadzą Ministrowie przerzeczonych dworów środki, które uznają za naydogodniejsze do oznaczenia dalszego toku Kongressu.

Biuro do przyjmowania pełnomocnictw, otwartem będzie dnia 3. Listopada.

Wiedeń dnia 1. Listopada.

O przybyciu dostojnych Monarchów do stolicy Królestwa Węgierskiego, zawiera *Budzka* i *Pestska* gazeta w treści, co następuje:

„N. Cesarz, Pan nasz naymiłosciwszy, wyiechawszy dnia 24. Października o godzinie 4tey ranney z *Wiednia*, przybył tu tegoż dnia o trzech kwadransach na 11. w nocy. Nazajutrz raczył N. Pan dawać audyencye aż do godziny 12tey. Tegoż dnia ziechali NN. Imperator Rossyiski i Król Pruski, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Arcy-Xięcia, Palatyna Państwa, który na

granicy powitał NN. gości, tudzież Jego Królewska Wysokość Xiążę *Wilhelm* Pruski. Już w południe wystąpiły woyska z *Budy* i *Pestu*, i stanęły w szyku od granicy miasta przez twierdzę aż do zamku Królewskiego. Pomimo ciągłego deszczu, zgromadziło się nieprzeliczone mnóstwo mieszkańców, dla powitania nayserdyczniejszymi ogłose zwycięzców od *Kulmu* aż do *Paryża*, założycielów pokoju do naypóźniejszych czasów trwającego, Monarchów, władających wdzięcznemi sercami tylu millionów ludu. Działa brzmiały na wałach i na górze *Blocksberg*. Wszyscy NN. Goście stanęli w zamku Królewskim. W orszaku N. Cesarza Austriackiego znajdują się: Hrabia *Wrbna*, P. M. Porucznik i General-Adjutant Cesarza, *Kutschera*, i Dyrektor gabinetu, Radca nadworny *Neuberg*; w orszaku N. Cesarza Rossyiskiego: Xiążę *Wotkoński*, C. K. Polny Marsz. Porucznik Hrabia *Hardegg*, Imperatorsko-Rossyiski General naczelnie dowodzący i General-Adjutant *Uwaroff* i C. K. Pułkownik Hrabia *Paar*; w orszaku N. Króla Pruskiego: C. K. Major Hrabia *Wincenty Esterhazy*. Wieczorem raczyli NN. Monarchowie zaszczycić swą obecnością teatr *Pestski* i zabawić aż do końca widowiska. Dana była opera: *Kopciuszek* i t. d.“

Dnia 1. Listopada.

Imperatorsko - Rossyiski aktualny tajny Radca, Hrabia *Rasumowski*, dał wczoray w swym pałacu świetny bal, którego NN. Cesarz i Cesarzowa, oraz wszyscy przytomni tu Monarchowie, Arcy-Xiążęta i Arcy-Xięźniczki, obecnością swą zaszczycić raczyli.

Przybyli tu: Angielski pełnomocny Minister przy związku Szwajcarskim, Pan *Stradford-Canning*, i Rossyiski Pułkownik Baron *Crossard*.

Z Berlina dnia 8. Listopada.

Wyiechali: Król Pruski General-Major *Gaudi*, do *Drezna*; Król Pruski General-Major *Bismark*, do *Lipska*.

Z Drezna d. 25. Października.

Na polu, na którym *Moreau* dnia 27. Sierpnia roku zeszłego między *Reknic* i wielkim ogrodem poległ, stawiają teraz pomnik z kamienia z prostym szyszakiem i tym tylko napisem: *Moreau*.

Była chorągiew ochotniczych Sasów, zmniejszoną została do kilku kompanii, które mają nazwisko: Chorągiew gwardyi Rosyjskiej. Kto żądał uwolnienia, pozyskał je. Milicya utrzymuje się jeszcze.

Z Hannoveru d. 21. Października.

Przybył tu Królewsko-Pruski Generał-Porucznik *Thümen*.

Korpus huzarów Xięcia Brunświcko-Oleśnickiego, wysiadł na ląd i pociągnie w tych dniach do *Brunświku*.

Z Hamburga d. 3. Listopada.

Przez nadzwyczajną okazję nadeszła tu dziś wiadomość, że stany Norwegiańskie wykrzyknęły dnia 24. Października N. Króla Szwedzkiego, Królem *Norwegii*.

Z Krystyanii d. 23. Października.

Seym Norwegiański wydał dnia 20. m. b. następującą uchwałę: „*Norwegia* połączona będzie, jako niepodległe Królestwo, ze *Szwecyą*, pod jednym i tym samym Królem; zatrzyma atoli swą konstytucyą, z odmianami, potrzebnymi dla dobra Królestwa, a wynikającymi z połączenia jej ze *Szwecyą*. Odmiany te w konstytucyi, którą N. Król Szwedzki mocą konwencyi w *Moos* dnia 14. Sierpnia przyjął, mają być, ile można najprędzej, przez Seym roztrząszone i rozstrzygnięte. Skoro to nastąpi, Seym obierze i uroczystie uzna N. Króla *Karola XIII.*, konstytucyjnym Królem *Norwegii*.”

Deklaracya, przez którą tego Król. Wysockość Xiążę *Krystyan Fryderyk* uwalnia Norweganów od przysięgi wierności, zawiera w sobie między innymi, co następuje: „Jakkolwiek boleśno mi przychodzi rozstać się z ludem, który kocham i od którego odebra-

łem niewygasłe w mej pamięci dowody poświęcenia, czynię jednakże dlań tę ofiarę, ażebym ocalił od zguby Królestwo.”

Z Szonen d. 27. Października.

Słychać, że stany Norwegiańskie ofiarowały zrazu koronę Norwegiańską Jego Królewskiej Wysokości, naszemu Następcy tronu, lecz on jej nie przyjął.

Od Menu d. 30. Października.

Pisma publiczne głoszą, że liczni gońcy z wyspy *Elby* biegną do *Wiednia*, i że *Napoleon* pragnie widzieć swą dostojną małżonkę i dać wychowanie swemu synowi.

Słychać, iż Xiążę *Eugeniusz*, były Wice-Król Włoski, wynagrodzony zostanie Xięstwem *Brundrut*.

W *Gdańsku* otrzymali żydzi prawo obywatelstwa.

Powiadają, że Cesarz *Franciszek* wywzajemni się Imperatorowi Rosyjskiemu odwiedzinami w *Petersburgu*.

Xiężniczka *Wallii* przybywszy do *Genewy*, kazała się dowiedzieć u Cesarzowej *Maryi Ludwiki*, czyli zechce przyjąć jej wizytę? Cesarzowa kazała odpowiedzieć, iż jej przyjemno będzie oglądać u siebie Jej Królewską Wysokość. Obie dostojne osoby obiadowały potem wspólnie z W. Xiężną *Konstantynową* w *Genewie*.

Według pism publicznych, nieobchodzono uroczystości dnia 18. Października w kraju *Wirtembergskim*.

Także Xiążę Sasko-Weimarski ma być W. Xięciem.

Z Paryża d. 28. Października.

Xiężna Orleańska powiła syna, który otrzymał imiona *Ludwik, Karol, Filip, Rafał*. Król i Xiężna *Angouleme* podawali Xiężną dziecinę do chrztu. Zaraz po rozwiązaniu swoim zapytała się Xiężna Orleańska, czem ją niebo-obdarzyło? synem, odpowiedział Hrabia *Blacas*. Tém lepiej, rzekła Xiężna. Powiedz W Pan N. Królowi, iż mu przybył jeden poddany.

Podług naszych gazet, Arcy-Xiążę *Karól* mieszkać będzie na przyszłość w *Medyolanie*.

Dwór *Bonapartego* składa się z iakich 40 osób. Z woyska iego, wynoszącego może 1000 ludzi, którzy regularnie co 5 dni są płatni, zbiegają często żołnierze, którym się niepodoba żyć na wyspie.

Piekarze Paryczy złożyli 2500 franków na przywrócenie posągu *Henryka IV*.

Jedna z tutejszych gazet zawiera następujące Powiadaia:

Powiadaią, że Jego Król. Wysokość *Monsieur* powróci do *Paryża* dnia 5. Listopada. Powiadaią, że Ministrorstwomorskie ofiarowane iest *Xięciu de Castries*. Powiadaią, że jeden z naszych Ministrów stanu, który oddał wielkie posługi rodzinie *Burbonów*, mianowany iest Arcy Biskupem Paryżkim. Powiadaią, że *Jozef Bonaparte* starał się o przytułek w Królestwie Bawarskiem. Powiadaią, że były Senator *Dubois Dubay*, żąda od Króla zwrotu 30,000 franków, które mukozacy w dochodach ziego Senatorii zabrali.

Gazety nasze zawieraią ieszcze jedne Powiadaią, że *Anglia* przyimie może godność Cesarską.

Hrabia *Alexy Nonilles*, jeden z Ministrów Francuzkich przy Kongresie Wiedeńskim, wyiechał onegdaj do tej stolicy.

Z Rzymu d. 13. Października.

Oto iest treść mowy, którą miał Oyciec S. do Kardynałów w dniu 17. z. m. na pierwszym posiedzeniu tajnego Konsystorza:

„Zawitał nakoniec dzień tak długo pożądany, w którym wolno nam iest zpatrywać się znowu na was w tak znaczney liczbie zebranych. Wchodząc do tej świętey sali, w której zgromadziliście się na wezwanie nasze, czuliśmy się tak dalece przeiętemi oycowską miłością i radością, że zaledwie odżez wstrzymać się mogliśmy. Przeszły iuż czasy goryczy i nieszczęść naszych. Po tylu zmianach zasiadamy znowu na stolicy Apo-

stolskiej, i postanowiliśmy kierować z bezpieczeństwem i godnością sterem świętego Kościoła. Wy, tu i ówdzie rozproszeni, wycierpiawszy naytwardsze prześladowania, pełni niezłękłego męztwa, po odzyskaney wolności, otaczacie nas znowu, dla pomagania nam radą i czynem w podniesieniu z gruzów Kościoła. Zatrzymajmy zupełnie pamięć ucisku, któregośmy doznali, chociaż obecniemi zawsze będą umysłowi naszemu prześladowania Kościoła, przeciw któremu widzieliśmy srożących się Xiążąt ciemności. Bezbożność opuściwszy piekło panowała wszędzie na ziemi, i usiłowała wytepić zarody cnot Chrześcijańskich. Lecz byliśmy świadkami, iak iey zachwałę zamachy zniszczonemi zostały; widzieliśmy na własne oczy tyle i tak wielkich przykładów niezachwaney pobożności. Gdy nas przez *Włochy* i *Francyę* wleczono; odbieraliśmy tak wiele prawdziwych dowodów szczerey miłości, chętnego posłuszeństwa i choyney szczodroty, iż zdaie się, że takim postępowaniem stare czasy słusznieby się chlubić mogły. Oddalibyśmy tutaj należną pochwałę, nietylko każdemu miastu, każdej wsi, ale nawet każdej pojedynczey osobie za iey zasługę, gdyby nam tego krotkość zamierzoney przez nas mowy dozwoliła. Niemożemy iednak pominać w milczeniu *Genueńczyków*, *Medyolańczyków*, *Turyńczyków*, którzy, iawnie skoro mogli, a potajemnie, gdy im tego broniono, spieszyli do *Sawony* dla oglądania nas, dla okazania nam swego przywiązania, przez wszelakie oznaki pobożności, poszanowania i szczodroty. Przychylność mieszkańców *Sawony* ku nam na tém większą zasługę pochwałę, im dłuższą i cięższą była niewola, którą u nich cierpieć musieliśmy. I *Francyż* sprawiedliwie należy pochwała; *Francyż*, która zwrócona nakoniec swemu godnemu poszanowania Królowi, z powodu zmiany losów naszych tak iawną okazała radość. Znaleźliśmy w niej wszędzie religijny sposób

myślenia, a względy i dowody nayszczegól-
niejszey przychylności i nayokazalszey choj-
ności, mianowicie ze strony szlachejnych
matron tak dalece nas zaspokoły, że nieiako
zapomnieliśmy naszej niewoli, i dziękowa-
liśmy częstokroć niebu, że nas świadkami i
widzami tylu cnót uczynić raczyło.

Nayświętsza wiara, którą wyznałemy, iest
tey istoty, że tém potężniey rozwia siły swoje,
im bardziey iest uciskana, tém wyżej się
wznosi, im głębiey ją pograżyc chciano;
przez to właśnie dowodzi religia Chrześcia-
ńska, iż z niebieskiego pochodzi źródła,
przyrodzenie bowiem ludzkie zbyt iest słabem,
aby dla samey tylko sprawiedliwości, tak cięż-
kie klęski ponosić, i z siłą i radością na śmierć
nawet samą wystawiać się mogło, gdyby ie
rzeczywiście moc Boska niewzmacniała. Zka-
dże mniemacie pochodziła owa spokojność
umysłu, wesołość, którąśmy posiadali w cie-
lesnym niedostatku, w wygnaniu i w więzie-
niu, w czasie srożącego się przeciw nam prze-
śladowania, ieżeli nie od niebieskiego Oycia
miłosierdzia, który nas w każdym ucisku po-
ciecha i zachęceniem wspierał? Kto ożywił
wspaniałomyślnych Hiszpanów, że z pospie-
chem porwawszy się do broni, uderzyli na
nieprzyaciela posiadającego już ich miasta
i twierdze, a w krwawych zwalczyszy go
bitwach, odpędzili od granic swoich? Kto
wzbudził, kto kierował i przyspieszył przy-
mierze, które nypotężniejsi Monarchowie
zaprzysięgli sobie; kto sprowadził pożądaný
skutek nyzaciętszey wojny; kto nakoniec
sprawił upadek do takiej wysokości doszłego
męża, ieżeli nie Pan Zastępów? "

W dalszym ciągu mowy Oyciec S. wysta-
wiwszy skutki ostatniey wojny, dziękuje ciągle
w pokorze serca swojego Sprawcy tylu dobro-
dzieystw, Nayświętszey Pannie *Maryi*, Świę-
tym Apostołom *Piotrowi i Pawłowi* i wielu
innym Świętym. Obraca potém mowę do
NN. Monarchów, którzy się tyle do dobrego
celu przyłożyli, i oddaie im krótką, ale należną

i prawdziwą pochwałę, a podziękowawszy im
za wszystko dobre, które ludzkości, kościo-
łowi i iemu samemu wyrządzili, tak mówi
daley:

„Njeodmówię i wam sprawiedliwey Pa-
piezkiej pochwały, wy znakomici mężowie,
ile was tylko bydz może, i wy wybrane nie-
wiasty, od których z taką uprzecznością i z tak
szlachetną chojnością wspieraną była we
Włoszech, na wyspach *Włoskich* i w całej
Francyi, naysznakomitsza część Biskupów
i Rzymskiego duchowieństwa, która wygnana
z swoich siedzib, pozabawiona wszelkiego
mienia, iednym słowem nayokropniey prze-
śladowana była za to, że niechciała złamać
wiary nam i Stolicy Apostolskiej zaprzysię-
żoney. Wy błogostawieni, złożyliście w nie-
bie skarby swoje, gdzie ie, ani ogień nie-
zniszczy, ani rdza nie skazi. Imiona wasze
zapisane w rocznikach Kościoła Rzymskiego,
przeniosą waszę szlachetną pobożność do nay-
późniejszych pokoleń.“

Oyciec Sty przeszedłszy potém do tego,
co działał od powrotu swego do *Rzymu*,
mówi daley:

„Wygналиśmy z posiadłości Papiezkich
tayne schadzki, gdyż dla religii i tronu równie
są zgubnemi. Wakrzესiliśmy z popiołów
towarzystwo Jezusowe, gdyż to nayszdolniey-
szem iest do rozszerzania chwały Bożey i
ułatwienia wiecznego zbawienia duszy. Otwó-
rzyliśmy nanowo klasztory religijnym zako-
nom, które naybardziey dotknęła wściekłość
prześladowania. Czuwaliśmy na tém, aby
święte dziewice ochronione zostały od nie-
bezpieczeństw wieku, i zebrały się nanowo
w klasztorach, z których ie niesłychana zbro-
dnia wypędziła i t. d.“

Kończy Oyciec Święty mowę swoją napo-
mnieniem Kardynałów do pobożności i mo-
dlami, aby Bóg udzielił mu a oraz im siły do
czuwania nad pomyślnością kościoła, i przy-
wróceniem go do dawnéy świetności.

Dodatek

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 91.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy dnia 17. b. m. o godzinie rotey zrana w tutejszym głównym Magazynie, nastąpi sprzedaż otrąb żytnych i pszennych, wzywam przeto mających wolę do zakupienia onych, aby się na ten termin w wiadomym miejscu stawili. Poznań dnia 10. Listopada 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

O B W I E S C Z E N I E.

Gdy stósownie do rozkazu JW. Generała *Dąbrowskiego*, JPP. Oficerom i Urzędnikom Administracji wojennej, należącym do Gwardyi Honorowej, a w Departamencie Poznańskim znajdującym się, żołąd za miesiąc May r. b. wypłacony bydź ma, zechcą zatem Ci, którzy ieszcze nie są podani do Listy płacy, zgłosić się bez zwłoki do Biura mego w rynku pod Nrem 93. na zgłóm piętrze. — Ażeby zaś JPP. Oficerowie na próżno expensowney niepodeymowali drogi, rozumiejąc, iż natychmiast wypłaceni będą; uprzedza się, iż żadnego ieszcze funduszu na ten koniec niema w Poznaniu. Lista płacy podług instrukcyi ułożona przezemnie i zatwierdzona, ma bydź do *Warszawy* JW. Generałowi *Dąbrowskiemu* odesłana, który dopiero wyznaczyć fundusz — jeżeli ieszcze w kassie będzie — i przesłać ma do *Poznania*. Następnie: zgłoszenie się JPP. Oficerów do Biura Inspekcyi Departamentu Poznańskiego, może bydź tylko listowne, z dołączeniem iednak patentów w kopii, udowodniających stopień każdego i klasę; a skoro tylko nadejdzie fundusz, uwiadomi się natychmiast o tém przez gazetę Poznańską. — Płatni zaś niebędą jak tylko Ci, którzy się zgłoszą, i na Liście płacy umieszczeni będą; na listach adressowanych do mnie, nieprzepomną JPP. Oficerowie wyrazić: „*Interes Wojskowy.*“ w Poznaniu, dnia 10. Listopada r. b.

Karól Sarnowski, Inspektor popisów woyska,
Urzęd. w Departamencie Poznańskim.

D O N I E S I E N I E.

Założywszy w kamienicy nowo przez mnie wybudowanej na *Wronieckiej* ulicy pod Nrem 311 położoney,

Oberżę pod znakiem *Złotego Lwa*, mam honor niniejszém doniesić o tém Szanowney Publicznosci, z pokorną prozbą zaszczyć mnie tak skawym swoim pobytym, ofiarując uniznienie otwarte stancye przytenc i wygodne stajnie, z przyrzeczeniem skorey postugi i umiarkowanych cen. w Poznaniu dnia 7. Listopada 1814.

Lewin Indig.

Doniesienie. Prawdziwych Angielskich siodeł dostać można za mierną cenę pod Nrem 92. w rynku u *J. Teodora Meisnera.*

Doniesienie. Kto ma na sprzedaż białe i czarne piora ogonie z kapłona, niechay się zgłosi w rynku Nro. 68 na pierwszym piętrze, pewnym będąc dobrej zapłaty. Piora iednakże te mają bydź rwane z żywego kapłona.

Uwiadomienie. Młodzieniec dobrego wychowania, posiadający potrzebne wiadomości szkolne, przygęty będzie niezwłocznie na ucznia do naszego handlu materyalnego, w którym każdego czasu dowiedzieć się można o bliższych warunkach. Wieleń dnia 7. Listopada 1814.

G. H. Tepper i Komp.

Do przedania. Niżey podpisany Komornik Trybunatu Cywilnego Departamentu Poznańskiego, uwiadomia Szanowną Publicznosc, iż dnia 16. m. i r. b. zrana o godzinie 9tey, w wsi *Krzyżownikach*, mila od *Poznania* odległey, sprzedawane będą przez publiczną licytacją sądownie zatradowane efekta, iako to: owce, krowy, swinie, flinta dubeltowa, wiatrówka i stucer.

Poznań dnia 8. Listopada 1814.

Bielawski, K. D. P.

Aukcyja. Na mocy potednania Sukcessorów zmarłego *Marcina Fufs*, byłego Naddzierżawcy dóbr *Chocieszewa*, odbędzie się sprzedaż za gotową zapłatę nieiakiey części pozostałości tegoż, składającej się z nieco srebra, mebli, miedzi, cyny, powozów i innych domowych, iako i gospodarskich sprzętów, przed niżey podpisanym w wsi *Chocieszewie* dnia 23. m. b. et seq.; o czém Publicznosc do kupna tego ochotę mająca, niniejszém obwieszcza się.

Miedzyrzecz dnia 2. Novembris 1814.

Michał Gądkowski,

Pisarz Aktowy

Powiatu Miedzyrzeckiego.

Do przedania. Dom w rynku pod liczbą 97, należący do successorów zmarłego *Mencla*, jest z powodu uskutecznić się mających działów, z wolnej ręki do przedania. Mający chęć nabycia rzeczzonego domu, zgłoszą się w domu pod liczbą 22. za *S. Woyciechem*.

Poznań dnia 11. Listopada 1814.

Przeztroga i Wezwanie.

Nieszczęśliwym przypadkiem zginęła mi *Rossyiska kwitancya*, wydana przez *Kommissionera W. Possew* w *Poznaniu*, do *Magazynu Międzyrzeckiego*, byłego pod mym zarządem, na 260 czterwerci, 5 czterwierików, czyli 521 korcy, 8 garcy mąki i 29 czterwerci, 6 czterwierików, czyli 59 korcy, 16 garcy krupy, datowana w dniu 20. *Augusta r. b.* podług *Rossyjskiego kalendarza*. Prze-strzegając każdego, ażeby nienabywał podobnego bonu, ile że w *zadnym Magazynie* przyjętym niezostanie, oświadczam; iż ten, który mi takowy zwroci, odbierze w nagrodę *Talarów 10*.

Międzyrzecz dnia 8. Listopada 1814.

Były *Dozorca Magazynu Międzyrzeckiego*,
R u d z k i.

OBWIESCZENIE.

W *boru ku wsi Kępie za Zaniemysłem*, w *Powiecie Śremskim Departamencie Poznańskim* sytuowanym, *znaleziono w olszynie* niedaleko *gościna Maydan*, po lewej stronie drogi do *Xiąża* idącej, dnia 27. Listopada 1813. *zabitego człowieka*. Przy obdukcji którego wykazało się, że *nieboszyk* był *plici męskiej*, *dobrze ułożony*, *około 30 do 40 lat stary*, *stały i około trzech łokci długi*, *włosy miał modnie obcięte*, *i dosyć wielkie wąsy*, *włosy były błęd*, *broda czarno zarastała*, *twarz była okrągła*, *czerwona i tłusta*, *na sobie miał tylko koszulę z pięknego płótna*, *literą J. B. Nro. 1. oznaczoną*, *ręce miał niebieską chustką w tył skrępowane*, *gardło zaś białą chustką było mocno ściągnięte*, *i dwa razy zawiązane*. — Ze zaś *Sądowi naszemu* wiele na *tym zależy*, *wyśledzić kąd nieboszyk i z kim w towarzystwie szedł tym traktem*, *i gdzie ostatni raz nocować mógł*; przeto *wzywa Sąd swój* każdego *w szczególności*, *ktoby o tym jakakolwiek wiadomość posiadać mógł*, *ażeby o zwyż rzeczonych okolicznościach* *śpiesznie Sądowi naszemu donieść raczył*. *Poznań* dnia 5. Listopada 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Stempel, Podsek.
Żołądkiewicz.

LIST GONCZY.

Opis inkulpata.

Na *transportcie z Krotoszyna do więzienia tutejszego*, *zbiegł obwiniony Jan Rabczewski* o *kradzież Talarów 400* *posądzony*, *lat około 24 stary*, *rodem z miasta Jarocina*, *wzrostu średniego*, *postaci szczupłej*, *czarno zarasta i bronał*, *nos ma wielki*, *oczy czarne*, *mówi tylko po polsku*; w *czasie zbiegnięcia* *miał kapeluszą okrągłą wysoki*, *surdut ciemno-zielony sukieny*, *po polsku zrobiony i długi*, *spódnie z surowego płótna niebieskiego*, *bóty z konskiej skóry*, *polską robotą zrobione*, *na szyi zaś nic nie miał*. Ze zaś na *schwytnianiu tego zbrodniarza* *wiele zależy*, *przeto wzywa wszelkie tak cywilne jako też wojskowe Władze*, *ażeby na zbiegłego obwinionego*, *bacznie miały oko*, *a schwytawszy tegoż*, *Sądowi swemu pod najsłabszą straż przystawić kazać raczyły*.

Wschowa dnia 24. Października 1814.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Wschowskiego.

LIST GONCZY.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Radomskiego *wzywa wszystkie Władze cywilne i wojskowe*, *aby Szymona Jandutę*, *o zbrodnię podpalenia obwinionego*, *podług niżej dołączonego opisanja śledzić*, *przytrzymać*, *i do Sądu naszego dostawić raczyły*. — *Tenże Szymon Janduta* *jest rodem ze wsi Odałowa*, *z Powiatu i Departamentu Radomskiego*, *ma lat 24*, *wzrostu średniego*, *twarzą pociągłą chudej*, *rumienny*, *włosów jasno-blond*, *oczów siwych*, *nosa pociągłego garbatego*, *na lewej ręce palec ostatni miał przecięty*; *na sobie miał sukmanę siwą*, *kafian niebieski z guzikami*, *kapuzę z barankiem czarnym*, *koszulę i spodnie płócienne*. *Kielce* dnia 21. Lipca 1814 r.

(podp.) *Felix Piotrowski*, Podsek.
Nawrocki, Pisarz.

LIST GONCZY.

Sąd Policji Poprawczej Obwodu Radomskiego *wzywa wszystkie Władze cywilne i wojskowe*, *aby Błażę Grzegorzycę*, *o zaboystwo obwinionego*, *śledzić*, *przytrzymać*, *i do Sądu naszego dostawić raczyły*. — *Tenże Błażę Grzegorzycę* *jest rodem ze wsi Smułowa*, *Departamentu Radomskiego*, *ma lat 20*, *wzrostu średniego*, *twarzą pociągłą*, *nosa małego*, *oczów siwych*, *włosów czarnych*, *pod uchem na prawej stronie* *ma brodawkę*; *miał na sobie żupan budy*, *koszulę i spodnie grzebne*, *budy i kapuzę starą*, *kaydany na nogach*, *piścić i czytać nie umie*.

Kielce dnia 27. Lipca 1814 r.

(podp.) *Felix Piotrowski*, Podsek.
Nawrocki, Pisarz.